

WPROWADZENIE DO METODOLOGII HISTORII

Redakcja naukowa:

Ewa Domańska i Jan Pomorski

Redaktorzy pomocniczy:

Aleksandra Kuligowska i Piotr Kowalewski Jahromi

Opracowanie:

**Komisja Teorii i Historii Historiografii
oraz Metodologii Historii**

Komitetu Nauk Historycznych PAN



22

METODOLOGIA PRAKTYCZNA

Ewa Domańska

W rozdziale tym omówię rolę metodologii, którą określam mianem praktycznej w odróżnieniu od innych rodzajów metodologii obecnych w polskiej refleksji teoretyczno-historycznej, tj. 1) metodologii historii będącej dyscyplinarnym przedłużeniem ogólnej metodologii nauk, 2) promowanej przez Jerzego Topolskiego (1928–1998) empirycznej metodologii historii oraz 3) metodologii stosowanej historii (określenie Jana Pomorskiego)¹.

Zanim przedstawię założenia metodologii praktycznej, ze względu na częste nieporozumienia, warto przypomnieć różnicę pomiędzy metodologią, metodyką i metodą. Rozumienie tych terminów przedstawia się następująco:

Metodologia (gr. *methodos* – sposób badania + *logos* – słowo, nauka) – nauka o metodach dochodzenia do wiedzy naukowej i stosowanych w nauce procedurach badawczych, o ich skuteczności i wartościach poznawczych, a także o wytworach badań (pojęcia, generalizacje, twierdzenia).

Metodyka (gr. *methodikos* – postępowanie według pewnych zasad) – zbiór zasad i sposobów postępowania badawczego; praktyczne wykorzystanie metod, technik i narzędzi badawczych sprowadzające się do ich właściwego doboru i zastosowania w celu rozwiązania określonego problemu badawczego (działanie w sposób metodyczny, tj. zgodnie z obowiązującymi procedurami postępowania badawczego w danym zakresie, według ustalonej metody).

Metoda (gr. *methodos* – sposób badania; od gr. *meta* – na, według, wzdłuż + *hodos* – droga = zgodnie z obraną drogą; podążać za kimś w określonym celu) – sposób badania czy postępowania badawczego mający powtarzalny charakter; świadomie

¹ Zob. schemat *Rodzaje metodologii historii wyróżnione ze względu na podejście do praktyki badawczej historyka* (→ Ewa Domańska i Jan Pomorski, „Wstęp”).

stosowany sposób badania zdarzeń i zjawisk prowadzący do rozwiązania problemów badawczych i realizacji założonych celów badań.

Technika (gr. *techne* – sztuka, rzemiosło, kunszt, umiejętność) – konkretna czynność badawcza zazwyczaj związana z wykorzystaniem określonej metody (na przykład ankieta, wywiad, obserwacja jako techniki gromadzenia informacji czy materiałów badawczych).

Narzędzie – materiały i środki badawcze służące do realizacji danej techniki badań (na przykład kwestionariusz ankiety, arkusz wywiadu, dziennik obserwacji).

Mówimy zatem: „w swojej pracy magisterskiej zastosowałam metodę porównawczą” (a nie metodologię porównawczą). Możemy także powiedzieć, że „badania prowadzone były w sposób metodyczny”, tj. planowy, z wykorzystaniem właściwych dla podjętego problemu i dostępnego materiału badawczego metod, technik i narzędzi. W praktyce badawczej wybieramy odpowiednią do podejmowanego problemu i wykorzystywanego materiału badawczego metodę, dobieramy odpowiednie techniki badań, a te wyznaczają narzędzia badawcze.

Co to jest metodologia praktyczna?

Zamiast zwyczajowo wykorzystywanych w badaniach historycznych podejść traktujących istniejące kategorie badawcze i teorie jako gotową do użycia „skrzynkę z narzędziami”, które narzucane są na materiał badawczy, metodologia praktyczna promuje podejście „oddolne”, czyli dostarcza wskazówek, jak na podstawie analiz różnego rodzaju źródeł historycznych (materialnych, mówionych, pisanych, wizualnych) tworzyć odpowiadające podejmowanemu problemowi badawczemu własne pojęcia analityczne oraz teorie małego i średniego zasięgu. Nie zrywając więzów z klasyczną metodyką badania historycznego, metodologia praktyczna dodaje do niej praktyczne umiejętności tworzenia pojęć i teorii, dodatkowo łącząc je z krytyczną refleksją na temat problemów poznania historycznego (na przykład wpływu przyjętych podejść i perspektyw badawczych na tworzenie wiedzy historycznej, roli pojęć i generalizacji w analizach źródeł historycznych oraz w wyjaśnianiu i interpretacji badanych zjawisk i procesów). Charakterystyczny aspekt metodologii praktycznej stanowi podkreślany przez nią związek problemów poznania historycznego i efektów prowadzonych badań z zagadnieniami posiadanych przez historyka cnót intelektualnych (między innymi cierpliwość, dokładność, historyczna empatia, krytyczność, rozważa, odwaga intelektualna, odpowiedzialność, otwartość, prawdomówność, szczerłość intelektualna, uważność). Ważnymi aspektami podejmowanych w jej ramach badań są rola i wpływ tych cech na tworzoną przez badacza wiedzę.

Metodologia praktyczna przybliży zasady tworzenia wyprowadzonych z analiz źródeł pojęć analitycznych oraz formułowania teorii małego i średniego zasięgu w celu pełniejszej konceptualizacji, wyjaśnienia i interpretacji przedmiotu badania, łącząc metodykę badań historycznych z nowymi podejściami i krytyczną refleksją na temat problemów poznania historycznego.

Należy zaznaczyć, że tworzenie własnych pojęć badawczych i teorii nie jest ani wymogiem, ani obowiązkiem historyka (w istocie gdyby wszyscy to robili, w refleksji teoretycznej nad przeszłością zapanowałyby chaos i kakofonia). Nie każdy historyk jest także zainteresowany konceptualizowaniem i teoretyzowaniem swoich badań, a niektóre pytania badawcze i dostępny materiał źródłowy nie zachęcają do budowania własnego instrumentarium badawczego czy też takie działania w ogóle umożliwiają. Chodzi jednak o to, by jednym z efektów uczenia się na kierunku historia była umiejętność nie tylko posługiwania się wybranymi kategoriami analitycznymi i teoriami badawczymi wypracowanymi w naukach humanistycznych, lecz także – jeżeli wymaga tego problem badawczy, zdolność ich konstruowania². Minimum zaś edukacji historycznej w tym zakresie – poza oczywistą umiejętnością logicznego i krytycznego myślenia – powinno stanowić rozwijanie u studentów wrażliwości teoretycznej oraz zdolności do teoretyzowania jako ważnych elementów kwalifikacji nowoczesnego historyka.

Celem nauczania i praktykowania naukowej metodologii stosowanej oraz metodologii praktycznej jest kształcenie historyków, którzy nie tylko znają i kultywują prawa rzemiosła historycznego, lecz także potrafią odpowiednio zastosować istniejące kategorie badawcze i teorie oraz – w razie takiej potrzeby – budować własną siatkę pojęciową i teoretyczną odpowiadającą problemowi badawczemu. Taki model historyka, który łączy świetny warsztat badawczy, pracuje na źródłach, a przy tym snuje refleksję teoretyczną, jest nam znany szczególnie z okresu międzywojennego (Franciszek Bujak [1875–1953], Marcei Handelsman [1882–1945], Jan Rutkowski [1986–1949]), a w okresie powojennym uosabiają go tacy badacze, jak między innymi Maria Bogucka (1929–2020), Jerzy Jedlicki (1930–2018), Jan Kieniewicz, Witold Kula (1916–1988), Marcin Kula, Krzysztof Pomian i Henryk Samsonowicz (1931–2021), a wśród historyków młodszego pokolenia Adam Izdebski, Maciej Janowski, Dobrochna Kałwa, Barbara Klich-Kurczewska, Marta Kurkowska-Budzan, Mariusz Mazur, Małgorzata Praczyk, Dariusz Stola, Jarosław Syrnyk, Robert Traba, Tomasz Wiślicz czy Marcin Zaremba, by wymienić tylko kilku. Dobrym wprowadzeniem i zachętą do refleksji nad wagą teorii i metodologii dla badań historycznych

² Zob. efekty uczenia się dla kierunku historia wskazane w Rekomendacjach Komisji Teorii i Historii Historiografii oraz Metodologii Historii Komitetu Nauk Historycznych PAN w zakresie kształcenia w bloku przedmiotów poświęconych teoretycznym i metodologicznym problemom wiedzy historycznej na studiach I i II stopnia kierunku historia, 14 kwiecień 2021, <https://mthh.edu.pl/rekomendacje-komisji/> (dostęp: 19.04.2022).

są uważna lektura prac tych autorów i analiza stosowanych przez nich podejść, ram teoretycznych i kategorii badawczych.

Przykład: *Książka Tomasza Wiślicza Upodobanie. Małżeństwo i związki nieformalne na wsi polskiej XVII–XVIII wieku (2012) ukazuje wysoki poziom świadomości metodologicznej i teoretycznej autora, znajomość nowych tendencji w badaniach historycznych, a także świetne znanstwo źródeł historycznych i metod ich badania. Wiślicz umiejscawia swoje rozważania w ramach historii zwykłych ludzi i historii życia codziennego, inspirując się podejściami stosowanymi w antropologii i etnografii, demografii historycznej oraz socjologii. Wykorzystuje bogatą bazę źródłową (listy, źródła sądowe i administracyjne, poradniki gospodarcze, podręczniki duszpasterskie), snując przy okazji krytyczną refleksję na temat roli źródeł w poznaniu historycznym, a zwłaszcza istoty i wagi narracji pierwszoosobowych w prowadzonych przez siebie badaniach. Szczególne miejsce poświęca metodzie biograficznej, wprowadzając do swojego bogatego instrumentarium badawczego jej odmianę, którą określa jako biografię zwielokrotnioną³. Umiejętne przedstawienie problematyki życia prywatnego chłopów, wprawne balansowanie między skalą mikro i makro, wartka narracja przybliżająca konkretne, znane z imienia i nazwiska postaci, świetnie dobrane cytaty pochodzące z różnorodnych źródeł oraz rzetelne rekonstrukcje zdarzeń i interpretacje zjawisk społecznych – wszystkie te cechy czynią z książki Wiślicza wzorcowy przykład łączenia praktyki badań historycznych z umiejętnościami metodycznymi oraz refleksją historiograficzną i teoretyczną.*

Teoria ugruntowana jako podstawa metodologii praktycznej

Teoria ugruntowana to wypracowany w socjologii zespół metod jakościowych, który opisany został przez Anselma Straussa oraz Barneya Glasera w książce *Odkrywanie teorii ugruntowanej* (1967), a w duchu konstruktywizmu rozwinięty przez Kathy Charmaz w publikacji *Teoria ugruntowana. Praktyczny przewodnik po analizie jakościowej* (2006)⁴. Teoria ta programowo odrzuca wyjaśnianie i interpretacje materiału badawczego za pomocą istniejących wcześniej teorii czy modeli, wskazując, że takie podejście potwierdza ową teorię, ale redukuje potencjał poznawczy tkwiący w źródłach. Narzucając ją jak sieć na analizowany materiał, badacz znajduje w danych to, co owa teoria pozwala mu znaleźć. Jest to sytuacja niepożądana zwłaszcza wtedy, gdy

³ Tomasz Wiślicz, „Wstęp. Życie osobiste jako przedmiot badań historycznych”, w: tenże, *Upodobanie. Małżeństwo i związki nieformalne na wsi polskiej XVII–XVIII wieku* (Wrocław: Wydawnictwo Chronicon, 2012), 7–40.

⁴ Barney G. Glaser, Anselm L. Strauss, *Odkrywanie teorii ugruntowanej. Strategie badania jakościowego*, przeł. Marek Gorzko (Kraków: Zakład Wydawniczy „Nomos”, 2009); Kathy Charmaz, *Teoria ugruntowana. Praktyczny przewodnik po analizie jakościowej*, przeł. Barbara Kumorowska (Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 2009). Zob. także: Krzysztof Konecki, *Studia z metodologii badań jakościowych. Teoria ugruntowana* (Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 2000); tenże, „Wizualna Teoria Ugruntowana. Podstawowe zasady i procedury”, *Przegląd Socjologii Jakościowej* VIII, nr 1 (2010): 12–45.

badane są nowe fakty i zjawiska, które włączane w ramy interpretacyjne obowiązujących podejść, teorii i kategorii badawczych, dostarczają przewidywalne wnioski i zazwyczaj potwierdzają to, co już wiemy. W niektórych sytuacjach może prowadzić do błędu poznawczego określanego jako efekt potwierdzania czy błąd konfirmacji (ang. *confirmation bias*). Polega on na tym, że historyk odrzuca czy marginalizuje zjawiska, które nie wpisują się w zastosowaną teorię. Metodologia praktyczna uprzywilejowuje zatem podejście indukcyjne (od szczegółu do uogólniającej syntezy), nie rezygnując rzecz jasna z dedukcyjnego (fakty służą weryfikacji wcześniej przyjętych założeń).

Zwolennicy teorii ugruntowanej zachęcają do wykorzystywania różnego rodzaju źródeł, co pogłębia i rozszerza interpretacje badanych zjawisk i procesów. Radzą też, aby opis i analiza źródeł prowadzone były tak, by pojęcia analityczne i teoria wyłoniły się właśnie w trakcie tej fazy procesu badawczego. W ten sposób następuje „ugruntowanie” pojęć analitycznych i teorii w materiale badawczym – wyłaniają się one w procesie analizy. Jak podkreśla prekursor i popularyzator teorii ugruntowanej w Polsce Krzysztof Konecki, metodologia teorii ugruntowanej

polega na budowaniu teorii średniego zasięgu (teorii jakiegoś zjawiska, procesu lub ściśle wyodrębnionego obszaru rzeczowego) w oparciu o systematycznie zbierane dane empiryczne. Taka „miniaturowa teoria” byłaby zatem pochodną analiz danych empirycznych. [...] Hipotezy, pojęcia i własności pojęć są budowane, modyfikowane i weryfikowane w toku badań empirycznych. Tak więc formułowanie teorii jest ściśle związane z samym długotrwałym procesem badawczym⁵.

Przedstawiciele teorii ugruntowanej sugerują, by badacze starali się neutralizować przeświadczenia poprzedzające badania (ang. *preconceptions*) i pozwalali, by kategorie analityczne wyłoniły się z danych⁶. Podstawowa zasada teorii ugruntowanej stanowi: „nie narzucaj na dane z góry przyjętych kategorii (ang. *preconceived categories*), ale pozwól kategoriom wyłonić się z danych”⁷. Oczywiście podejmując badania, nie jesteśmy w stanie uwolnić się od posiadanej wiedzy i sterujących nimi teorii. Chodzi jednak o to, by „pozwoić źródłom przemówić” i ochronić je przed narzucaniem na nie gotowych wyobrażeń i automatycznych odpowiedzi, które proponują zastana tradycja i przyjęta już na wstępie teoria.

Umiejętność budowy teorii nie jest łatwa i wymaga, co podkreślają zwolennicy teorii ugruntowanej, zaawansowanych kompetencji badawczych (zwłaszcza analitycznych), wrażliwości teoretycznej i erudycji. Procedura ta wymaga cierpliwości, ale uruchamia również wyobraźnię i kreatywność badawczą, co pomaga

⁵ Krzysztof Konecki, „Teoretyzowanie w socjologii czyli o odkrywaniu i konstruowaniu teorii na podstawie analizy danych empirycznych”, w: *Odkrywanie teorii ugruntowanej*, xii.

⁶ Charmaz, *Teoria ugruntowana*, 90.

⁷ Zasadę tę podkreśla Udo Kelle, „Different Approaches in Grounded Theory”, w: *The Sage Handbook of Grounded Theory*, ed. Antony Bryant, Kathy Charmaz (Los Angeles: Sage, 2007), 197.

w tworzeniu innowacyjnej wiedzy, a nie w jej odtwarzaniu. Teoria ugruntowana daje bardzo dobre rezultaty przy badaniach spowolnionych (ang. *slow research*), tj. wykonywanych nie pośpiesznie, ale rozłożonych w czasie, co pozwala na zatrzymywanie się przy pewnych zagadnieniach, pogłębiony namysł, pisanie, a potem cofanie się do poprzednich faz pracy, by zweryfikować ustalenia i zacząć od nowa, przy pomocy nowych pytań badawczych i wyszukanych w źródłach kategorii analitycznych. Stanowi zatem także doskonałe, i jakże potrzebne w pracy historyka, ćwiczenie cnót intelektualnych, takich jak: cierpliwość, dokładność, przenikliwość, rzetelność, spostrzegawczość, wrażliwość teoretyczna, a także odwaga intelektualna, otwartość i autokrytycyzm.

Jak budować własne kategorie badawcze i teorię – parę praktycznych wskazówek

Kategorie analityczne odgrywają w tworzeniu wiedzy szczególną rolę⁸. Są rodzajami instrumentów badawczych, epistemologicznymi narzędziami; pojęciami porządkującymi i strukturyzującymi dane oraz nadającymi im specyficzny sens. Jako takie, oświetlają pola badań, otwierając je na nowe interpretacje. Kategorie badawcze często są inspirującymi, uruchamiającymi wyobraźnię i skojarzenia metaforami (na przykład miejsca pamięci, pogranicze). Kategoriami takimi mogą być także (pozytywne lub negatywne) wartości (takie jak gościnność, lęk, przebaczenie, wolność, zemsta). Jednocześnie pojęcia nazywają pewien fragment rzeczywistości i w tym sensie stanowią językowe konstrukty zarówno często w sposób zasadniczy wpływające na tworzenie wiedzy o przeszłości (na przykład mit, naród, pokolenie, rewolucja), jak i mające potencjał tworzenia rzeczywistości jako takiej⁹. Istnienie kategorii badawczych może wynikać z tradycji danej dyscypliny (na przykład czas i przestrzeń jako klasyczne kategorie badań historycznych), pojawienia się nowych podejść i perspektyw badawczych wprowadzających własne instrumentarium badawcze (co ujawnia się na przykład w znanym artykule Joan W. Scott „*Gender jako przydatna kategoria analizy historycznej*”, 1986) czy też wynikać z zapożyczenia z innych dyscyplin (między innymi stosowane w badaniach historycznych kategorie traumy, żałoby

⁸ Jeżeli chodzi o rolę kategorii analizy metodologicznej w historii, to Jan Pomorski podkreśla, że są one zasadniczym elementem w kształtowaniu kultury metodologicznej historyków. Nie tylko ułatwiają konceptualizację problemów, lecz także pomagają w rozważaniu istotnych zagadnień metodologicznych (na przykład wykorzystywane są do oceny zarówno wartości eksplanacyjnej teorii, jak i tworzenia narracji historycznej). Pomorski wprowadza różne rodzaje kategorii metodologicznych, i przy ich pomocy identyfikuje i w mistrzowski sposób analizuje kategorie, którymi posługiwali się Marceli Handelsman i Jerzy Topolski. Zob. Jan Pomorski, „Kategorie analizy metodologicznej w historii”, w: tenże, *Historyk i metodologia* (Lublin: Wydawnictwo Naukowe UMCS, 1991), 30 i nast.

⁹ Istnieje zajmująca się tą problematyką osobna subdyscyplina badań historycznych nazwana historią pojęć. Zob. Reinhart Koselleck, *Semantyka historyczna*, przeł. Wojciech Kunicki (Poznań: Wydawnictwo Poznańskie, 2001); Daniel Ciunajcis, „O krytycznym zadaniu historii pojęć”, *Sensus Historiae* 3 (2011): 55–77.

i melancholii w rozumieniu wywodzącym się z psychoanalizy). Mogą być także wprowadzone przez historyka na potrzeby prowadzonych przez niego badań¹⁰.

Twórcy teorii ugruntowanej podkreślają, że nie oferują badaczom przewodnika, jak budować teorie, ale raczej opis pewnych ogólnych, elastycznych wskazówek i praktyk, które powinny być dostosowane do indywidualnych badań. Ponieważ dokładny opis metod teorii ugruntowanej oferują podręcznikowe książki Glasera i Straussa oraz Charmaz, w tym miejscu zaznaczę jedynie, że schemat postępowania badawczego oferowanego przez opisywaną tutaj metodologię można w sposób uproszczony przedstawić następująco:

gromadzenie danych → analiza → kodowanie → tworzenie map konceptualnych → swobodne pisanie

Z kolei kolejne etapy pracy badawczej określają następujące procedury:

1. wybór i sformułowanie problemu badawczego na podstawie istniejącej literatury przedmiotu, przyjętej perspektywy badawczej i dostępnych teorii;
2. wybór przypadku, który poddany zostanie dokładnemu opisowi i analizie za pomocą wybranych metod badawczych i strategii interpretacyjnych;
3. wyprowadzenie z opisu i analiz kluczowych dla danego przypadku pojęć;
4. prowadzenie badań porównawczych z innym wybranym przypadkiem;
5. oferowanie jako interpretacji wyników tych porównań teorii małego lub średniego zasięgu wraz z definicją pojęć.

Takie podejście wskazuje sposób postępowania badawczego, który można określić jako wertykalno-horyzontalny – to jest łączący erudycyjną, rozległą wiedzę potrzebną do badania porównań (poziomość) z głębią badań przypadków (pionowość). Perspektywa porównawcza takiego badania przypadku (ang. *case study*) chroni je przed zarzutem redukcjonizmu, z kolei głęboka analiza *case studies* chroni perspektywę porównawczą przed zarzutem o nieuprawnione generalizacje i powierzchowność.

Warto w tym miejscu choć skrótowo przybliżyć podstawowe pojęcia i techniki, które mogą zostać zapożyczone z teorii ugruntowanej dla potrzeb proponowanej tutaj metodologii praktycznej:

Studium przypadku (ang. *case study*) jest podstawową metodą badawczą metodologii praktycznej¹¹. Jest to metoda badań jakościowych, która polega na

¹⁰ Zob. przygotowany przez doktorantów i młodych naukowców tematyczny tom „Kluczowe pojęcia myślenia historycznego”, *Historyka. Studia Metodologiczne* 51 (2021).

¹¹ Na temat studium przypadku zob.: Robert E. Stake, „Jakościowe studium przypadku”, przeł. Filip Napieralski, w: *Metody badań jakościowych*, red. Norman K. Denzin, Yvonne S. Lincoln, red. naukowa wyd. polskiego i przekł. Krzysztof Podemski, t. 1 (Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 2009), 623–654; David Silverman, „Wybór przypadku”, w: tenże, *Prowadzenie badań jakościowych*, przeł. Joanna Ostrowska (Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 2009), 167–179.

dokładnej, wielostronnej i wnikliwej analizie wybranego faktu lub zjawiska w celu jak najpełniejszego jego zrozumienia. Dobór przypadku jest trudny i uzależniony od celów prowadzonych badań. Może bowiem pełnić funkcję przykładu ilustrującego szerokie zjawiska społeczne (na przykład artykuł Barbary Klich-Kluczewskiej „Przypadek Marii spod Bochni. Próba analizy mikrohistorycznej procesu o aborcję z 1949 roku”, który pozwala autorce rozważać tabu obyczajowe i mentalność ludzi żyjących na prowincji w powojennej Polsce), przyciągnąć uwagę badacza ze względu na ciekawy przypadek sam w sobie (tak zwany przypadek autoteliczny, na przykład Konrad Meus, *Wadowice 1772–1914. Studium przypadku miasta galicyjskiego*) lub też odgrywać rolę przypadku reprezentatywnego dla danego zjawiska (na przykład Violetta Julkowska, „Kreacja bohaterów historycznych jako istotny element interpretacji dziejów narodowych w ujęciu historyków XIX i początku XX wieku. Studium przypadku Waleriana Kalinki i Adama Skałkowskiego”)¹².

Analiza tekstów i budowanie kategorii analitycznych to techniki, w których zasadniczą rolę pełnią umiejętnie postawione pytania badawcze oraz kompetentny opis materiału źródłowego. Z analiz generuje się pojęcia interpretacyjne, dbając o ich nasycenie empirią. Ciekawym aspektem tego typu badań są analizy tekstów źródłowych w poszukiwaniu pojęć *in vivo*, czyli takich, które mogłyby zostać wykorzystane jako kategorie analityczne. Proces ten określa się jako „podnoszenie kategorii do poziomu pojęć”. Należy jednak pamiętać, że nie wszystkie pojęcia się do tego nadają. Jak zaznacza Charmaz, należy skupić się na tych, które „najefektywniej oddają istotę danych”¹³ i posuwają analizę do przodu. Na dalszym etapie ważne staje się określenie hierarchii i relacji między pojęciami, w czym pomaga budowanie w formie graficznej chmury wyrazowej (ang. *word cloud*) czy mapy myśli. Przez tworzenie typologii i porównywanie pojęć znajduje się podobieństwa i różnice analizowanych zjawisk lub obiektów. Następnie z porównań wyprowadza się wnioski, które przenoszą rozważania na bardziej abstrakcyjny poziom generowania hipotez i tworzenia teorii (małego i średniego zasięgu).

Kodowanie jest to pierwszy analityczny krok, dzięki któremu badacz zaczyna rozumieć dane. W kodowaniu wstępnym ważne jest, by kody (czy bardziej obrazowo „etykiety” analizowanych danych) ściśle przylegały do danych. Tekst należy analizować słowo po słowie i wiersz po wierszu. Na tym etapie chodzi o określanie, nazywanie czy tytułowanie fragmentu tekstu tak, by dla badacza stał się jasny. Pomagają w tym takie pytania, jak: Co można zbadać za pomocą tych danych? Co sugerują te dane i o czym świadczą? Z czyjego punktu widzenia prezentują wydarzenia czy procesy?

¹² Zob. Barbara Klich-Kluczewska, „Przypadek Marii spod Bochni. Próba analizy mikrohistorycznej procesu o aborcję z 1949 roku”, *Rocznik Antropologii Historii* 2, nr 1(2), (2012): 195–209; Konrad Meus, *Wadowice 1772–1914. Studium przypadku miasta galicyjskiego* (Kraków: Księgarnia Akademicka, 2013); Violetta Julkowska, „Kreacja bohaterów historycznych jako istotny element interpretacji dziejów narodowych w ujęciu historyków XIX i początku XX wieku. Studium przypadku Waleriana Kalinki i Adama Skałkowskiego”, *Klio Polska. Studia i Materiały z Dziejów Historiografii Polskiej* 12 (2020): 73–96.

¹³ Charmaz, *Teoria ugruntowana*, 181.

Na jakie kategorie badawcze wskazują? Na dalszym etapie kodowania (kodowanie selektywne) wykorzystywane są najistotniejsze i najczęstsze kody wstępne w celu posortowania, zsyntetyzowania i zintegrowania dużych ilości danych¹⁴.

Metoda porównawcza jest wykorzystywana, by uniknąć redukcjonizmu, za który często krytykowane są studia przypadków; zasadne jest ich postawienie w perspektywie porównawczej, która jest podstawową metodą generowania teorii w ramach metodologii teorii ugruntowanej¹⁵. Poprzez zastosowanie metody porównawczej dotyczącej wielu przypadków badacz-analityk generuje kategorie ogólne i opisuje procesy społeczne.

Przykład: *W Polsce teorię ugruntowaną wykorzystała do badań historycznych Marta Kurkowska-Budzan w książce Antykomunistyczne podziemie zbrojne na Białostocczyźnie. Analiza współczesnej symbolizacji przeszłości (2009). Autorkę interesują grupy działające na Białostocczyźnie w latach 1944–1956, ale przedmiotem badań jest sytuacja teraźniejsza, tj. zmiana nastawienia wobec narodowej partyzantki, która nastąpiła po 1989 roku. Jak deklaruje autorka: „w perspektywie metodologii tzw. analizy sytuacyjnej – współczesnej wersji teorii ugruntowanej – opisuję aktorów i światy społeczne, które mają kluczowe znaczenie w sytuacji działania. Szukam relacji władzy-wiedzy i praktyk dyskursywnych konstytuujących systemy symboliczne oraz tożsamość aktorów”¹⁶. Szczególną wagę stosowania przez historyka teorii ugruntowanej Kurkowska-Budzan widzi w tym, że pozwala ona badaczowi na budowanie pojęć i teorii, które zakorzenione są w badaniach empirycznych i materiale źródłowym. Prowadzi to do tworzenia pojęć spójnych z wykorzystywanymi źródłami. Ponadto teoria ugruntowana umożliwia „poszerzenie perspektywy metodologicznej”, zachęca do wykorzystania bardziej różnorodnych źródeł i dostarcza świeżego na nich spojrzenia. Przede wszystkim jednak dowartościowuje badania historii „od dołu” (ang. history from below), tj. z punktu widzenia zwykłych uczestników zdarzeń. Dostarczane przez nich wyjaśnienia zajęć, w których brali udział, stanowią istotną część naukowej eksploracji. Stąd szczególnie ważne dla tego podejścia są takie typowe dla antropologii i socjologii metody, jak badania terenowe, obserwacja uczestnicząca, wywiady, prowadzenie dziennika badawczego i autoetnografia. Z nich mogą wyłonić się tak zwane pojęcia uczulające pozwalające odnieść badany świat społeczny do doświadczeń odbiorcy. Na ich zaś podstawie mogą zostać zbudowane kategorie analityczne, które z kolei stanowią tworzywo teorii. Podsumowując swoje rozważania, Kurkowska-Budzan pisze tak: „przyjmując metodologię ugruntowaną, badacz godzi się na warunek oglądu tematu z perspektywy badanego świata. W moim przypadku spowodowało to, że dokonałam znaczącej rewizji*

¹⁴ Tamże, „Kodowanie w praktyce teorii ugruntowanej”, w: tamże, *Teoria ugruntowana*, 59–96.

¹⁵ Glaser, Strauss, *Odkrywanie teorii ugruntowanej*, 21 i nast.

¹⁶ Marta Kurkowska-Budzan, *Antykomunistyczne podziemie zbrojne na Białostocczyźnie. Analiza współczesnej symbolizacji przeszłości* (Kraków: Wydawnictwo UJ, 2009), 10. Obszerny rozdz. 1 „Metodologiczny patchwork” krok po kroku zapoznaje czytelnika z praktycznym wykorzystaniem teorii ugruntowanej oraz stosowanych przez autorkę metod badań.

w założeniach badań. Oto bowiem w perspektywie świata przeze mnie badanego brak jest zdecydowanego podziału na podziemie narodowe i podziemie o innej proveniencji ideologicznej [...]. Dobrym przykładem sukcesu nowej symbolizacji jest popularność terminu «żołnierze wyklęci», obejmującego także żołnierzy narodowych formacji»¹⁷.

Metodologia praktyczna – po co i dlaczego teraz?

Ktoś mógłby zapytać, po co multiplikować już i tak skomplikowane problemy stosowania różnych podejść, metod i teorii do budowania wiedzy historycznej i wprowadzać kolejne zasady i trudne techniki. Odpowiedź na to pytanie przedstawię w formie czterech argumentów, twierdząc, że dla ambitnego historyka pracującego w tej części Europy (i ogólnie dla polskiej humanistyki) praktykowanie metodologii praktycznej jest z wielu względów kluczowe.

Argument 1: Metodologia praktyczna jest strategiczna dla obrony autonomii historii i specyfiki badań historycznych.

Mówi się często, że w porównaniu do antropologii czy socjologii historia jest dyscypliną niedoteoretyzowaną. W istocie historycy mają w swoim oprzyrządowaniu zespół standardowych metod badawczych (→ Maciej Janowski, „Klasyczne metody badań historycznych”), ale najciekawsze i innowacyjne poznawczo są te badania historyczne, które korzystają z metod i teorii wypracowanych w innych dyscyplinach. Dzięki takim aliansom powstały takie subdyscypliny badań historycznych, jak korzystająca z metod i teorii antropologii kulturowej i etnografii historia antropologiczna i mikrohistoria, socjologii – historia społeczna, psychologii – psychohistoria, a ostatnio kryminalistyki – historia sądowa czy geografii – historia antropoceniczna (→ Anna Brzezińska, „Specyfika badań historycznych na tle innych dyscyplin naukowych”). Coraz częściej zdarza się jednak, że przedstawiciele innych dyscyplin zawłaszczają przypisane zwyczajowo historii pola badawcze, spychając historyka do roli badacza ustalającego fakty i zajmującego się drobnymi i niewiele znaczącymi zdaniami. Historycy tracą rolę głównych budowniczych wiedzy o przeszłości i twórców społecznej świadomości historycznej, a historia rozpląta się w transdyscyplinarnych (a coraz częściej i transdziedzinowych) badaniach przeszłości. Walczy ona o status samodzielnej dyscypliny i autonomię (→ Jakub Muchowski, „Autonomia i społeczna rola historii we współczesnym świecie”); o to, by pokazywać, że jest dyscypliną naukową, która potrafi wypracować własne teorie, konkurencyjne wobec innych dyscyplin interpretacje przeszłości, oraz że historycy są w stanie zajmować samodzielne stanowisko w ważnych debatach intelektualnych.

Argument 2: Metodologia praktyczna pomaga w budowaniu relacji między historykami-praktykami i metodologami/teoretykami historii.

¹⁷ Tamże, 221.

Metodologia praktyczna pozwala na połączenie wysiłków historyka i metodologa w procesie kształcenia młodych adeptów wiedzy historycznej zainteresowanych budowaniem własnego aparatu pojęciowego i teorii na potrzeby swoich projektów badawczych, prac dyplomowych i artykułów. Pokazuje, jak wiele młody historyk może wnieść już na wczesnym etapie kształcenia na przykład do historii lokalnej czy badań nad pamięcią, jeżeli będzie wiedział, że sam może tworzyć źródła (na przykład przeprowadzając wywiady ze świadkami historii czy dokumentując popadające w ruinę stare cmentarze), a także formułować własne kategorie badawcze i generować teorie.

Argument 3: Historycy posiadający umiejętność tworzenia nowych kategorii badawczych i teorii są w stanie zaproponować konkretny wkład w toczące się w Polsce i świecie debaty naukowe na temat problemów współczesnego świata.

Humanistyka ma ostatnio coraz większe trudności z zaproponowaniem konstruktywnej krytyki niepokojących zjawisk, a zwłaszcza ze wskazaniem możliwych rozwiązań problemów. Szybki postęp technologiczny, kryzys ekologiczny i nasilające się klęski żywiołowe, rozwój globalnego kapitalizmu, neoimperializm, kolejne ludobójstwa, terroryzm i ruchy migracyjne coraz częściej stawiają badaczy w sytuacji badawczej niemocy wobec opisywanych zjawisk. Teorie współczesnej humanistyki borykają się z problemem niewspółmierności wobec zmieniającej się rzeczywistości oraz niewspółmierności efektów badań wobec oczekiwań społecznych. W poczuciu owej niemocy model nauki kontemplacyjnej ustępuje miejsca modelowi nauki stosowanej (ang. *applied science*), w którym ważna jest przydatność i skuteczność tworzonej wiedzy. Dyskutuje się zatem na temat humanistyki ratunkowej (ang. *emergency humanities*) tworzącej wiedzę, która zwiększa szanse przetrwania (nie tylko człowieka) i wspomaga zdolności adaptacyjne i wspólnotową rezyliencję (odporność) wobec życia w stanie przedłużających i nawarstwiających się problemów i kryzysów. Odpowiednio sprofilowane porównawczo i wzmocnione teoretycznie badania polskich historyków dotyczące zagadnień totalitaryzmów, ludobójstwa, Holokaustu, państwowej przemocy, kryzysów społecznych, powstań, pamięci, społecznego oporu i życia codziennego w skrajnych warunkach w istotny sposób mogą się przyczynić do tworzenia rozpoznawanej w świecie i społecznie użytecznej wiedzy na ten temat.

Argument 4: Metodologia praktyczna przyczynia się do umiędzynarodowienia polskiej humanistyki i jej deprowincjonalizacji, włączając się w dyskusje na temat geopolityki wiedzy i niesprawiedliwości epistemicznej.

Można zadać pytanie, czy Europa Środkowo-Wschodnia (w tym Polska) wypracowała swoje specyficzne (wobec Europy Zachodniej) podejście do przeszłości – swój specyficzny sposób jej badania i przedstawiania. Jeżeli zaś owe sposoby stanowią jedynie lokalne modyfikacje zachodnich epistemologii, to czy istnieje możliwość dekolonizacji polskiej refleksji historycznej? Czy jest szansa, by w dobie zmiany paradygmatycznej (przemian zachodzących w sposobie widzenia i opisu świata) i zachodzących w humanistyce różnorodnych zwrotów (→ Ewa Domańska, „Zwroty badawcze w historii i w innych naukach humanistycznych”) nastąpiły transformacje

w sposobie tworzenia wiedzy historycznej, na które istotny wpływ miałyby lokalne epistemologie historii (w tym polska)? Odpowiedź jest – moim zdaniem – pozytywna. Istnieje taka szansa, jeżeli przestaniemy traktować teorie i metody tworzone w centrach (Europa Zachodnia, Stany Zjednoczone) jako gotową do użycia „skrzynkę z narzędziami” i zacniemy wypracowywać – oczywiście wykorzystując tamtejszy dorobek – własne, wynikające z naszych lokalnych (tj. polskich i środkowoeuropejskich) tradycji i zainteresowań oraz potrzeb i doświadczeń.

Zakończenie

Metodologia praktyczna jest odzwierciedleniem epistemicznych „peryferii”, coraz wyraźniej pretendujących do statusu ważnych ośrodków tworzenia wiedzy o przeszłości; jest strategią budowy „epistemicznego nieposłuszeństwa” i „epistemicznego odłączenia” – by użyć terminów argentyńskiego badacza Waltera D. Mignolo¹⁸ – od wyuczonych tradycji zachodnio-eurocentrycznej epistemologii historii. Nie chodzi oczywiście o negowanie tradycji zachodnioeuropejskiej i amerykańskiej historiografii, która stanowi część naszego intelektualnego dziedzictwa, ani o pomniejszanie jej wpływu na kształtowanie się historiografii polskiej. Nie chodzi też o promowanie idei intelektualnego nacjonalizmu, tj. powrotu do historiografii narodowej, która ukazywałaby polskie podejścia badawcze i idee jako jedynie właściwe. Chodzi natomiast o bardziej krytyczną recepcję wiedzy tworzonej w Europie Zachodniej i USA, umiejętność tworzenia własnych podejść badawczych i teorii, które weszłyby do rezerwuaru światowej wiedzy historycznej, oraz o promowanie innowacyjnych koncepcji wygenerowanych przez polskich historyków. Polska (i wschodnioeuropejska) historiografia / refleksja historyczna ma małe szanse, by przebić się do toczonych w świecie dyskusji bez odpowiedniego przygotowania studentów historii do tworzenia własnych, odpowiadających badanemu materiałowi źródłowemu kategorii analitycznych oraz formułowania generalizacji (teorii średniego zasięgu). Metodologia praktyczna pomaga w kształceniu umiejętności budowania powtarzalnych procedur badawczych, które mogą wypływać z badań lokalnego materiału empirycznego, a jednocześnie proponować ujęcia, pojęcia i procedury możliwe dla zastosowania przez innych badaczy.

Promowanie metodologii praktycznej nie oznacza oczywiście rezygnacji czy marginalizacji metodologii historii jako dyscyplinarnego wcielenia ogólnej metodologii nauk, stanowi raczej jej dopełnienie i uzupełnienie zasadne w kontekście rozwoju współczesnej myśli humanistycznej nastawionej na tworzenie społecznie użytecznej wiedzy. Bardziej abstrakcyjna metodologia historii nadal spełnia ważną funkcję, zapoznając studentów między innymi z metodami tworzenia wiedzy naukowej, jej sprawdzania i weryfikowania, sposobami klasyfikacji wiedzy, rodzajami wyjaśniania

¹⁸ Walter Mignolo, „Epistemiczne nieposłuszeństwo i dekolonialna opcja. Manifest”, przeł. Tomasz Szerszeń, *Konteksty. Polska Sztuka Ludowa* 4 (2020): 16–28.

i specjalistyczną terminologią, a także ucząc krytycznego i logicznego myślenia. Zatem nawet jeżeli historycy krytykują jej oderwanie od praktyki badawczej i trudny język, to jednak kursy z tego przedmiotu prowadzone w ramach instytutów czy wydziałów historii stanowią ważny element wzmacniający kondycję dyscypliny. Najprężniej rozwijają się bowiem te dziedziny, które inwestują w rozważania teoretyczne. Różnica między historią a innymi dyscyplinami polega bowiem na tym, że w przypadku tych drugich teoretycy są jednocześnie praktykami, co widać chociażby na przykładzie badań prowadzonych w Polsce przez Annę Markowską (historia sztuki), Michała Buchowskiego (antropologia), Arkadiusza Marciniaka (archeologia), Ryszarda Nycza (literaturoznawstwo) czy Joannę Wawrzyniak (socjologia), by wymienić tylko kilka przykładów. Jak pisze Krzysztof Pomian:

na tym właśnie polega różnica między nauką i historią, pierwsza z nich posiada teorie, druga zaś ich nie ma. Zapełnieniu tej pustki teoretycznej służą przede wszystkim ideologie, założenia filozoficzne, ewentualnie zapożyczenia z różnych dyscyplin. Historia jest nagromadzeniem obserwacji, na ogół niezłe ugruntowanych, ale w które wprowadza się jakiś porządek, odwołując się do zabiegów, które nie mają statusu porównywalnego ze statusem teorii naukowych¹⁹.

Oczywiście Pomian ma rację: historia nie ma własnych teorii, ale nie wynika to z impotencji teoretycznej samych historyków, którzy nie raz i nie dwa udowodnili, na co ich w tym aspekcie tworzenia wiedzy historycznej stać, ale z faktu, że w istocie nikt ich nie uczy, jak budować teorie, co więcej – nich od nich tego nie oczekuje. Ewentualnie zachęca się ich do stosowania i przystosowywania teorii i pojęć zbudowanych w ramach innych dyscyplin do własnych badań. Metodologia praktyczna daje możliwość zaradzenia tej sytuacji. Projekt ten warto promować także w ramach starań o utrzymanie suwerenności dyscypliny i jej reprofesjonalizację, które wyłaniają się z krytyki humanistyki zbyt zaangażowanej w politykę oraz historii identyfikowanej z ideologią i dyskursem władzy (→ Mariusz Mazur i Piotr Witek, „Polityka historyczna”; → Maria Solarska, „Historia jako dyskurs władzy”).

Warto także stale przypominać, że teorie i metody nie są dane raz na zawsze; że – podobnie jak prezentowany tutaj projekt metodologii praktycznej – powstają, funkcjonują i obumierają w konkretnych kontekstach historycznych, ale tworzenie własnego warsztatu badawczego pozostaje zawsze istotnym aspektem pracy badawczej. Snując refleksję nad zarysowanymi wyżej problemami, warto ponadto nawiązać do trzech pytań, od których, jak uczą podręczniki, powinno się zacząć naukowe dociekania: „co?, jak?, dlaczego?” (dodałabym „po co?”). Od samego badacza zależy bowiem, które z tych pytań uzna za najważniejsze i które z nich sterować będzie odpowiedziami na pozostałe.

¹⁹ Krzysztof Pomian, „Historia nauki i historia historii”, w: tenże, *Historia. Nauka wobec pamięci* (Lublin: Wydawnictwo UMCS, 2006), 95.

Zagadnienia do dyskusji

1. Wybierz fragment z ważnego dla twoich badań źródła historycznego i przeanalizuj go pod kątem szukania określeń, wyrażeń, słów, które są na tyle teoretycznie nasycone, tj. posiadają potencjał analityczny, że można je podnieść do rangi kategorii badawczych. Następnie wskaż najważniejszy termin i zdefiniuj go.
2. Wykorzystując pojęcia wskazane w źródle, a także kluczowe dla twoich badań znane z innych źródeł i literatury przedmiotu, zbuduj chmurę wyrazów, a następnie opisz hierarchie między wybranymi pojęciami (bardzo ważne – ważne – mniej ważne) oraz relacje między nimi. Na tej podstawie zaproponuj sformułowanie zdania ogólnego (generalizacji) dotyczącego badanego problemu.

Polecana literatura

Charmaz, Kathy. *Teoria ugruntowana. Praktyczny przewodnik po analizie jakościowej*, przeł. Barbara Komorowska. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 2009.

Domańska, Ewa. „Jakiej metodologii potrzebuje współczesna humanistyka?”, *Teksty Drugie* 1–2 (2010): 45–55.

Domańska, Ewa. „Metodologia praktyczna”. W: Ewa Domańska. *Historia egzystencjalna. Krytyczne studium narratywizmu i humanistyki zaangażowanej*, 161–183. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 2012.

Konecki, Krzysztof. *Studia z metodologii badań jakościowych. Teoria ugruntowana*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 2000.

Konecki, Krzysztof. „Wizualna Teoria Ugruntowana. Podstawowe zasady i procedury”, *Przegląd Socjologii Jakościowej* VIII, nr 1 (2010): 12–45.

Pomorski, Jan. *Historyk i metodologia*. Lublin: Wydawnictwo Naukowe UMCS, 1991.

Witek, Piotr. „Historyk wobec metodologii”, *Pamięć i Sprawiedliwość* 11/2, nr 20 (2012): 79–102.

Wrzosek, Wojciech. „Metodologia historii a metodyka nauczania historii”. W: *Między historią a edukacją historyczną. Studia i szkice dedykowane Profesor Marii Kujawskiej*, red. Violetta Julkowska, 278–281. Poznań: Instytut Historii UAM, 2003.